

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 240

Katowice, poniedziałek 17-go października 1932 r.

Rok 31

„Lekarzu, ulecz najpierw sam siebie!”

Pokrótko już donieśliśmy o losach skargi mniejszości polskiej w Niemczech przed Radą Ligi Narodów. Skargom tym poświęcimy dziś szerszą uwagę dla wykazania różnicy warunków bytu Niemców w Polsce i Polaków w Rzeszy. Zobaczymy jak dziś jeszcze stosuje się niesłychany i nie do pomyślenia w kulturalnym państwie ucisk i terror w stosunku do obywateli mówiących językiem polskim.

Dokumentacja, dotycząca losu mniejszości polskiej w Niemczech, przedłożona Radzie, obejmowała łącznie około 250 stron druku. W petycjach tych Związek Polaków przechodzi kolejno wszystkie dziedziny życia, wykazując przykładowo faktyczne upośledzenie mniejszości polskiej. Petycje nie ograniczają się do przykładów jedynie ze Śląska Opolskiego, gdzie obowiązuje polsko-niemiecka konwencja górnośląska z 15 maja 1922, lecz cytują szereg wypadków z innych obszarów Niemiec (Pomorze pruskie, Prusy wschodnie, Westfalja itd.). Jak dalece mniejszość polska jest pokrzywdzona w prawach obywatelskich, wykazują następujące fakty:

1) **Szkolnictwo:** według statystyki niemieckiej, liczba dzieci polskich w wieku od 6 do 14 lat na obszarach Niemiec, gdzie istnieją skupienia polskie, wynosi 112.741, z czego 2202 t. i. 1,9 procent pobiera naukę w języku polskim, reszta t. j. 98,1 procent pozbawiona jest wogóle nauki w języku ojczystym.

2) **Autonomia administracyjna:** władze pruskie odmawiają zatwierdzenia lub niedozwolonymi sposobami zmniejszają liczbę wybranych przedstawicieli mniejszości polskiej w zarządach gminnych i powiatach. Stwierdził to w swoim czasie prezydent komisji mieszanej Calonder.

3) **Wybory:** w czasie kampanii wyborczej stosuje się w różnej postaci tego rodzaju terror, że ludność polska nie ma bądź to możliwości odbywania zebrań, bądź też obawia się wprost głosować na kandydatów polskich, by mniejszości, gdzie oddano większą ilość głosów polskich, nie narażać na szykany.

4) **Germanizacja:** poza codziennymi wypadkami reakcji ze strony społeczeństwa za używanie języka polskiego na ulicy, w pociągach i t. d. zmienia się dla wywarcia zewnętrznego wrażenia o niemieckości Śląska nazwy miejscowości, które dotychczas miały brzmienie polskie. Podobne usiłowania dają się zauważyć przy chrzcie świętym, przy którym odmawia się wpisania imienia w brzmieniu polskim. Petycje cytują szereg wypadków z całego obszaru Rzeszy.

5) **Życie kulturalne:** Wytworzył się na obszarach mieszanym tego rodzaju nastrój, że właściciele lokalów, nawet Polacy, obawiają się bądź to napadów, jako objawu zemsty, bądź to bojkotu i odmawiają sal na zebrania polskie. Petycje cytują szereg podobnych wypadków.

„Reichswehra“ to jeszcze nie wszystko!

Genewa. W Komitecie stanów liczebnych konferencji rozbrojeniowej delegat francuski Massigli wygłosił w piątek przemówienie na temat wojskowego charakteru policji niemieckiej zwanej Schuppo. Komitet stanów liczebnych obecnie miał zająć się kwestją, jakie są siły zbrojne państw zwyciężonych, co ma stanowić podstawę porównania. Według pierwotnych propozycji amerykańskich, należało uwzględnić tylko armię, a więc o ile chodzi o Niemcy tylko Reichswehrę. Przemówienie delegata francuskiego miało na celu wykazanie, że należy wziąć także pod uwagę niemieckie Schuppo. Mówca podkreślił na wstępie, że w krajach rozbrojonych na podstawie traktatów pokojowych policja osiągnęła stopień organizacji i militarystyki nie istniejącej gdzieindziej. W krajach tych policja spełnia zadanie, które gdzieindziej wykonuje armia. Przypomniał art. 162 traktatu wersalskiego, zakazujący Niemcom posiadania sił policyjnych z 1913 r. oraz uczestniczenie urzędników i funkcjonariuszów policji w ćwiczeniach wojskowych, delegat francuski na szeregu przykładach wykazał, jak Niemcy naruszyli traktat i w jakim stopniu policję zmilitaryzowano. Delegat francuski opierał się przytem wyłącznie na dokumentach urzędowych oraz na

informacjach prasy niemieckiej. Co się tyczy liczby policji, to podczas gdy w roku 1913 liczyła ona 88.000 ludzi a w tem 30 tys. policji państwowej, to dziś liczba ta wynosi 140.000, z czego 105 tys. policji państwowej. Schuppo odbywa manewry wojskowe, używając do ich zamaskowania jedynie specjalnych wyrażań. Podczas gdy przy manewrach wojskowych mówi się o armii czerwonej i niebieskiej, to przy manewrach policji mówi się o policji i bandytach. W zakończeniu mówca oświadczył, że niepodobna ograniczać się do Reichswehry jako podstawy obliczeniowej, lecz należy uwzględnić także siły policyjne. Eksperti winni ustalić, jakie cyfry należy uwzględnić. Mówca przewiduje około 80 tys. ludzi. Komitet stanów liczebnych odrzucił swe prace, powołując podkomitet do zbadania charakteru policji wszystkich krajów reprezentowanych w Komitecie. Przemówienie delegata francuskiego wywołało duże poruszenie i zdenerwowanie w tut. kołach niemieckich. Poraz pierwszy odczuło konsekwencje wycofania się Niemiec z prac komisji rozbrojeniowej. Niemcy nie będąc reprezentowane w Komitecie, nie miały okazji wytłumaczenia faktów przytoczonych przez delegata francuskiego.

Szukają dróg do porozumienia z Niemcami.

Londyn. W Londynie rozeszła się wiadomość, że Mac Donald nie ustaje w poszukiwaniach kompromisu z Niemcami w sprawie konferencji 4-ch mocarstw zaproponował rządowi niemieckiemu przjazd do Londynu ministra Neuratha dla osobistego kontaktu z rządem brytyjskim w tej sprawie. Ze strony brytyjskich czynników rządowych nie można było uzyskać potwierdzenia tej wiadomości aczkolwiek koła rządowe wiadomości tej nie zdementowały przyznając, że są w trakcie poszukiwań z Niemcami na drodze dyplomatycznej wspólnej platformy co do zrealizowania idei konferencji. Ze strony ambasady niemieckiej w Londynie oświadczone, że wiadomość o wizycie ministra Neuratha w Londynie jest przedwczesna, przyznając pośrednio, że jednak jest o tem

mowa. Wśród korespondentów niemieckich w Londynie utrzymują, że minister Neurath przybędzie do Londynu w najbliższych dniach.

Od 60 przeszło lat poraz pierwszy Ojciec św. opuści Watykan.

Rzym. Według doniesień prasy tużejszej z końcem bieżącego miesiąca nastąpi historyczny moment opuszczenia po raz pierwszy od 1870 r. Watykanu przez papieża. Ojciec św. wyjedzie na krótki pobyt do Medjolanu. Przyjazd „dobrowolnego więźnia Watykanu“ do Medjolanu będzie miał charakter niezwykle uroczysty. Ojcu św. towarzyszyć będą w podróży liczni kardynałowie oraz wysocy dostojnicy dworu papieskiego.

Zakazuje się obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja na podstawie dekretu, dotyczącego przestępstw politycznych.

Charakterystyczny jest przykład, że uczniowie spotykały kary ze strony nauczycieli za to, iż mówili po polsku, jak również przykład udzielenia boiska sportowego pod warunkiem nieużywania na stadionie języka polskiego. Petycje cytują także szereg wypadków ograniczenia nabożeństw dla mniejszości polskiej w kościołach.

6) **Życie gospodarcze:** Petycje stwierdzają, że dotychczas żaden Polak nie otrzymał nieruchomości, ani nie mógł jej nabyć przy okazji parcelacji gruntów w Prusach. Jako charakterystycz-

winne być wykonywane w stosunku do wszystkich, chociażby byli wyjątkiem. Następnie Trybunał stwierdza, że równość praw w sensie powyższego artykułu konstytucji nie istnieje, gdy chodzi o zastosowanie przepisów w stosunku do obywatela, należącego do innej grupy narodowej, niż niemiecka. Motywy stwierdzają w końcu, że odmowa zatwierdzenia przewłaszczenia nie jest przeciwna dobrem obyczajom, ponieważ chodzi o utrzymanie ziemi w rękach niemieckich.

Poza tem władze pruskie korzystają z ustawowych postanowień „swobody cen“ i odmawiają zawsze wszelkiej próbie o zatwierdzenie kontraktów kupna — sprzedaży, jeżeli nieruchomości przejść ma w ręce członka mniejszości polskiej. (Jak wiadomo, swoboda cen atakowana jest bardzo gwałtownie na terenie zagranicznym w dziedzinie ochrony mniejszości właśnie przez Niemcy, jako sprzeczna z zasadami równomiernego traktowania).

W zakończeniu mniejszość polska wyraża nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy dyskusja w parlamencie niemieckim nad sprawami ochrony mniejszości odbywać się będzie przy debatach nad expose ministrów spraw wewnętrznych, nie zaś jak dotychczas przy omawianiu działalności jedynie ministrów spraw zagranicznych. Do petycji tej rząd niemiecki przedstawił uwagi, które jednocześnie nie przynoszą żadnych istotnych wyjaśnień. Rząd niemiecki usiłuje dowieść, że winę ponoszą nie władze niemieckie, lecz mniejszość polska!!

Sprawozdawca Rady, ambasador Nagaoka (Japonja), przedstawił radzie raport, w którym streszcza petycje i uwagi rządu niemieckiego, a następnie stwierdza, że przeszło połowa wypadków, cytowanych przez petycję, wydarzyła się poza terytorjum, do którego stosuje się konwencja górnośląska, stanowiąca jedyną podstawę dla kompetencji rady.

Ostatni ustęp raportu formułuje życzenie, by większość niemiecka na Śląsku Opolskim w przyszłości współpracowała z mniejszością, w sposób zapewniający wytworzenie atmosfery wzajemnego zaufania.

Ten ostatni ustęp, zawierający oficjalną krytykę stanu dotychczasowego, umieszczony został przez sprawozdawcę, wbrew silnej opozycji ze strony delegata Niemiec.

Podniesione żale przez mniejszość polską w Radzie Ligi wywołały głębokie wrażenie tak wśród członków Ligi jak i licznej rzeszy dziennikarzy całego świata. Ponadto silne przemówienie ministra Zaleskiego, który scharakteryzował w dłuższych wywodach niedolę Polaków w Niemczech i dążenie do zgniecia życia polskiego w Niemczech wrażenie to spotęgowało i przyczyniło się do zdarcia maski obłudy z Niemców, lubiących wszędzie, gdzie trzeba i nie trzeba, występować w roli obróbców uciśnionych mniejsz. Na tle też skargi Polaków w Niemczech i przetrwania polskiego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego zupełnie dobrane można w stosunku do Niemców zastosować przysłowie: „Lekarzu, ulecz najpierw sam siebie!”

Wspaniała manifestacja jedności narodowej w Katowicach.

Władze niemieckie zrezygnowały z uporu i udzieliły zezwolenia na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu?

Katowice. W dniu wczorajszym odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta akademja, zorganizowana przez Związek Obrony Kresów Zachodnich pod hasłem propagandy zagadnień polsko-niemieckich. Na akademję przybyli przedstawiciele władz państwowych z wojewodą dr. Grażyńskim na czele, przedstawiciele władz samorządowych, instytucyj i organizacji społecznych oraz tłumna publiczność, która po brzegi wypełniła salę. Po odegraniu hymnu narodowego akademję zagał dr. Nowak. Następnie przemawiali minister Strassburger na temat znaczenia morza dla Polski, konsul generalny w Bytomiu dyr. Szczepański na temat „propaganda w sporze polsko-niemieckim” i naczelny redaktor „Strażnicy Zachodniej” wizytator Zawadzki z Poznania na temat „Niemcy i Polska w dobie dzisiejszej”. Po referatach uchwalono dwie rezolucje. Pierwsza rezolucja stwierdza, że wobec rewizjonistycznej akcji niemieckiej i domagania się dla Niemiec swobodnych zbrojeń koniecznością jest jaknajdalej idące zespolenie sił polskich w akcji pogotowia moralnego i fizycznego i utworzenie zwartego i jednolitego frontu, opartego o niezachwiane poczucie naszych praw i słuszności bronionej przez nas sprawy. Druga rezolucja dotyczyła sprawy zwlekania z udzieleniem przez władze niemieckie zezwolenia na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu. Rezolucja protestuje jaknajenergiczniej przeciw pogwałceniu

Genezewskiej o prawach mniejszości, domagając się ze strony władz polskich bezwzględnej zamknięcia wszystkich szkół publicznych i prywatnych z językiem wykładowym niemieckim w Polsce, jako odpowiedzi na nieudzielenie koncesji na polskie gimnazjum w Bytomiu.

(Ostatnio krążyła nieświadczone i szcze pogłoski, że władze niemieckie, widząc stanowczą postawę społeczeństwa polskiego, zaniechały dalszego uporu i udzieliły zezwolenia na otwarcie gimnazjum, które ma być dokonane w najbliższy czwartek. Red.)

W hołdzie poległym powstańcom.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w Piekarach uroczyste poświęcenie tablicy z nazwiskami poległych i pomordowanych powstańców powiatu strzeleckiego. Pomimo ulewnego deszczu i niedogodnego dojazdu zjechała się dosyć pokaźna liczba Strzelczan z wszystkich powiatów Województwa Śląskiego do Piekar. Przybyły także okoliczne grupy powstańcze powiatu tarnogórskiego oraz pokrewne organizacje. Pochodem udano się na nabożeństwo do kościoła parafialnego, gdzie przepiękne kazanie, bardzo treściwe wygłosił Wiel. ks. prałat W. Pucher. Mszę św. celebrował b. komendant powstańców powiatu strzeleckiego ks. O. Wincenty Jedrysiak w asyście dwu księży miejscowych. Podczas nabożeństwa odśpiewano pieśni przy akompaniamencie orkiestry. Na zakończenie tego podniosłego nabożeństwa odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Nast. udano się na Rajski Plac, gdzie

p. dr. Helmski dokonał odsłonięcia tablicy, która jest wykonana z białego marmuru i nosi nazwiska poległych Strzelczan. Wśród nazwisk spotykamy ś. p. ojca p. starosty Korolę Józefa z Tarn. Gór, którego Niemcy znieścacka zamordowali a ciało pochowali tak, że do dziś grób jego jest rodzinie nieznany. Dalej widnieje nazwisko ś. p. Rulikowej, zamordowanej przez Niemców, jakoteż nazwiska dwu chłopaków 14-letnich. Jeden z nich wraz z ojcem i bratem zginął z ręki siepaczy pruskich, gdy walki już były skończone. Zginął jako ofiara brutalnej nienawiści krzyżackiej...

Poświęcenia tablicy dokonał ks. prałat Pucher, poczem przemówił w gorących słowach p. nacelnik dr. Helmski, podnosząc ofiarności poległych powstańców. Po fotografii udano się na salę p. Gruszki, gdzie się odbyła uroczysta akademja.

Wspólna lista mniejszości w Niemczech

Berlin. Uchwalona już została, wspólna lista wyborcza mniejszości narodowych w Niemczech. Na liście tej dwa pierwsze miejsca zostały przyznane mniejszości polskiej, jako najliczniejszej.

Kandydatami mniejszości polskiej są dr. Kaczmarek, kierownik naczelnego Zw. Polaków w Niemczech i ks. proboszcz dr. Domański.

TELEGRAMY.

Nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

Genewa. Helmer Rosting, mianowany komisarzem tymczasowym Ligi Narodów w Gdańsku, urodził się w 1893 r. w Thisted (Danja), ukończył uniwersytet w Kopenhadze. W czasie wojny był delegatem neutralnym dla zwiędzania obozu jeńców. W sekretarjacie Ligi Narodów pracuje od roku 1920. t. j. od początku istnienia Ligi Narodów. Był on urzędnikiem w sekcji mniejszości, następnie w sekcji komisji administracyjnej, zajmującej się kwestjami Gdańska i Zagłębia Saary i t. d. Od 2 lat jest szefem tego działu. W tym charakterze

odegrał on dużą rolę przy realizacji protokółów polsko-gdańskich z 13 sierpnia 1932 r.

Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy.

Warszawa. Pociągiem wileńskim powrócił w sobotę z Wilna P. Marszałek Piłsudski. Wagon salonowy P. Marszałka odstawiono na boczny tor. Marszałek spał i dopiero o godz. 9 rano ukazał się na peronie. Na dworcu powitał P. Marszałka premier Prystor, wicemin. gen. Fabrycy oraz cały szereg dostojników wojskowych i cywilnych. Marszałek Piłsudski udał się z dworca do Belwederu, gdzie oczekiwała na Tatusia solenizantka, Jagódka Piłsudska.

16-letni chłopak podpalał sadyby dla własnej przyjemności.

Bytom. Z Koźła donoszą: W Gr. Neukirch i okolicy zanotowano w ostatnim czasie kilka większych pożarów, które przyprowadziły wiele rodzin do zupełnej ruiny materialnej. Śledztwo wykazywało zawsze podpalenie, podpalacz jednak zawsze zdołał umknąć. Dopiero przy ostatnim pożarze, jaki wybuchł onegdaj w Gr. Neukirch ujęto podpalacza, którym okazał się 16-letni uczeń szewski Diebel. Przyznał się on do 10 podpażeń, których dokonał w chęci przy patrywania się wybuchającym płomieniom i akcji ratowniczej straży ogniowej.

Chcieliby winę przerzucić na innych.

Berlin. Omawiając negatywną odpowiedź niemiecką na propozycję zwołania konferencji 4-ch mocarstw do Genewy „Voss. Ztg.” pisze, że już onegdaj w Berlinie, jak i w Paryżu i Londynie uważano konferencję za rozbitą. Dziennik uważa akcję medjacyjną za zakończoną fiaskiem.

„Boersen Ztg.” zaznacza, że przyjęcie przez Niemcy Genewy, jako miejsca konferencji 4-ch mocarstw, równoznaczne byłoby z poruczeniem nowego kursu polityki zagranicznej, zapoczątkowanej wystąpieniem Niemiec z konferencji rozbrojenowej. Dziennik czyni Herriota i Mac Donalda odpowiedzialnymi „za zadanie śmiertelnego ciosu” planowi konferencji 4-ch mocarstw.

Według informacji „Deutsche Allgemeine Ztg.” rząd niemiecki, odrzucając Genewę, miał zaproponować jako miejsce konferencji jedną ze stolic neutralnych. Szereg dzienników wymienia Hagę, jako miejsce konferencji, na które Niemcy mogłyby się zgodzić. Niektóre dzienniki wskazują przytem, iż istnieje jeszcze możliwość bezpośredniej niemiecko - angielskiej wymiany zdań, wyrażają jednak przypuszczenie, że wymiana ta prowadzona będzie na drodze dyplomatycznej.

Bandyci morscy opanowali okręt angielski.

Londyn. Z Hong-Kongu donoszą o pierwszym w tym roku wypadku napadu pirackiego na okręt pasażerski. W nocy piraci zaatakowali załogę i oficerów okrętu angielskiego „Helikon”. uwieźli ich pod pokładem, poczem odprowadzili statek do zatoki Hong-Kay, położonej blisko znanego siedliska piratów Bias. Statek został splondrowany, a podróżni ograbieni. Piraci jechali okrętem jako pasażerowie i w pewnej chwili dokonali napadu na załogę.

Powrotny lot kpt. Karpińskiego.

Teheran. Dnia 15 października o godzinie 10 kpt. Karpiński wystartował do Bagdadu, żegnany przez sfery wojskowe perskie, członków poselstwa polskiego oraz kolonji polskiej. Start pomyślny, pogoda bardzo dobra.

Okupiona zbrodnia.

39) (Ciąg dalszy.)

Kornet i Blaser bez żadnych długich wymówek przyjęli zaproszenie do stołu przygodnych biesiadników, powtórzone im przyciszonym głosem przez starszego kelnera.

Młodzi koledzy z pewną zazdrością patrzyli na nich, gdy opuściwszy swoje miejsca, posunęli się w stronę znajomych.

Osterrot powstał i posunął się także kilka kroków ku dwóm młodym ludziom.

— Kornet.
— Blaser.
— Osterrot.

Pozostawało jeszcze przedstawić młodym ludziom Zuzannę.

— Pozwól, drogie dziecko, — rzekł wuj do Zuzanny, przedstawić sobie panów: Horner i Heeser, — moja siostrzenica panna Osterrot.

Słabą stroną wuja było zapominanie nazwisk i przekierowanie ich z miejsca.

Przedstawiając młodym ludziom siostrzenicę, uśmiechnął się zadowolony, bo pewnym był, że tym razem doskonale powtórzył obydwa nazwiska.

Rozmowa odrazu potoczyła się żywio, a ponieważ wuj Jan przekreślił na-

zwisko Edgara, ten czuł się zupełnie swobodnym i gawędził swobodnie.

Przy trzecim i czwartym kieliszku Zuzanna spytała Edgara, gdzie stoi pułk jego.

— Stoimy w Hali, — odpowiedział Kornet, mimowoli głos przyciszając, przyczem poważnie spojrzął w oczy młodej dziewczynie.

Ton i spojrzenie Edgara przeszkodziły Zuzannie krzyknąć radośnie: — I my tam zaraz pojedziemy.

Patrzył na nią wyczekująco. Namyślała się przez chwilę i rzekła półgłosem:

— Mam krewnych w Hali...
Skinął głową na znak porozumienia.
— Czy wuj mój dobrze powtórzył pańskie nazwisko, — spytała żywo.

— Nie!
I znowu spojrzął jej w oczy poważnie, prawie nakazująco.

Zrozumieli się. On odczuł, iż ona odgadła kim on jest.

Rozmowa stała się ogólną. Śmiano się i żartowano wesoło. Lecz spojrzenie Zuzanny co chwila wracało do Edgara niespokojnie, pytające...

Tak więc wyglądał człowiek, który był przedmiotem szalonej, nieszczęsnej miłości. Dla niego to Sabina chciała stawić przekór całemu światu.

Jakież były jego przymioty, zasługi? W czym leżał jego czar niezwal-

czony, w czem potęga tak wielka, że odbierała Sabinie prawie zmysły.

Na pozór nie różnił się prawie od innych ludzi. A jednak czowiek ten chował w sobie wielką tajemnicę, niezgłębioną siłę, miłość. Zdawało się Zuzannie, że widzi przed sobą jakąś zagadkę życiową.

— Mój Boże! — myślała, — a gdyby on wiedział, że ja znam jego tajemnicę. A może on wie o tem...

Czuła się jemu bliską, a on już dla niej nie obcy...

Edgar spostrzegł, że jej spojrzenia wracały do niego i odgadł tego przyczynę.

Kiedy nareszcie przyszła chwila pożegnania, Osterrot oznajmił swym nowym znajomym, że udaje się do Hali, aby stamtąd zabrać z sobą w podróż jeszcze jedną siostrzenicę.

Blaser ośmielił się zaraz spytać o nazwisko.

— A! prześliczna pani Zeutern — wykrzyknął, otrzymawszy odpowiedź. — Podczas lata miałem szczęście poznać ją, gdyż bywałem w domu jej brata Henryka, właściciela dworu.

— O, to znasz pan panią Zeutern lepiej niż ja — uśmiechnął się pan Osterrot, ja chociaż krewny jej jestem. Poznam ją lepiej w podróży.

Obydwoj oficerowie jeszcze raz uściskawszy ręce pana Osterrot i Zuzan-

ny, wyszli z hotelu, gdyż czekała ich służba popołudniowa.

Zuzanna doczekać się nie mogła chwili zobaczenia swej przyjaciółki. Z powodu popsutych dróg, dopiero na drugi dzień przybyła do Hali.

Sabina oczekiwała przybywających na dworcu kolejowym. Ranek był po deszczu chłodny.

Przyjaciółki uściśniły się z okrzykami szczerzej radości. Wujowi Janowi Sabina podała rękę nieco pomieszana. Wysoki, patrzył z pod krzaczastych brwi tak badawczo i przenikliwie, jak to było jego zwyczajem, gdy kogoś nowego widział przed sobą. Sabinie zdawało się, że ją nawskróś przejrzał.

Uśmiechnęła się i rzekła: ojciec i matka proszą na podwieczorek. Ojciec prosił nie gniewać się, iż nie przyszedł na dworzec przywitać miłych gości, bo ma opuchnięte nogi.

Nadzwyczajna piękność Sabiny zdumiewała wuja Osterrot, lecz, jeszcze bardziej uderzył go wyraz jej twarzy. Pozostał milczący i roztargniony przez cały czas wieczorku.

Zamieszkał z Zuzanną w hotelu „Pod złotym Lwem” i niechętnie poddawał się przymusowi jądania u rodziców Sabiny. Państwo Deuben zaś tak samo niechętnie oczekiwali swoich gości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poniedziałek

17

października

Św. Andrzeja
z Krety, męczennika.
† 755.
Św. Wiktora.
biskupa w II wieku.
Słow.: Zytysława.

Jutro, środa, 18 października: Św. Łukasza, ewangelisty.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 6.08, o godz. 16.50
Księżyc o godz. 17.29, o godz. 9.32

Z historii śląskiej.

17 października. 1413. Magistrat opolski zatwierdził darowiznę magistra Aleksjusza, który zapisał szpitalowi 10 marek praskich groszy czynszu rocznego dla ubogich i na nowy ołtarz do kaplicy. — 1745. Feliks, hrabia Sobek, kupił od siostry swojej Heleny, owdowiałej baronowej Trach, za 1800 tal. folwark (dwór) kórnicki. — 1764. We Wrocławiu umarł Jakób Jan Brunetti, kanonik katedralny, od r. 1734 był archidiaconem w Głogówku.

W roku: 1212. Biskup wrocławski, Wawrzyniec, wziął udział w synodzie polskich biskupów, zwołanym przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka I Kietlicza, pod przewodnictwem metropolity w Mstowie, gdzie odbyła się konsekracja biskupa Pawła I poznańskiego. Kościół uzyskał zupełną wolność od świadczeń na rzecz księcia, oraz uwolniono duchownych z pod sądownictwa państwowego. — 1214. Książę Henryk I Brodaty, mąż św. Jadwigi, podarował na prośbę opata Witosława z klasztoru na Piasku we Wrocławiu, plac pomiędzy rzeką Olawą i odnogą Odry, pod budowę kościoła św. Ducha i szpitala dla ubogich chorych i obcych. — 1217. Książę Henryk I Brodaty, wrocław. darował krzyżownikom augustiańskim kościół św. Bartłomieja w Nowym Zamku przy Bobrze; wieś Popowice i 200 włók nieuprawionej ziemi na urządzenie klasztoru. — 1218. Ksiądz prob. Piotr przy kościele parafialnym w Sudzicach na morawskiej części powiatu raciborskiego, był świadkiem przy wystawieniu pewnego dokumentu, co dowodzi, że osada ta powstała znacznie wcześniej. 1222. Podeszły wiekiem notariusz Mikołaj, zaprosił biskupa Wawrzyńca wrocławskiego, Pawła, biskupa poznańskiego i Wawrzyńca, biskupa lubuskiego, jakoteż i Henryka I ks. wrocław. z jego synem Henrykiem II do siebie w gościnę do Jaworowic. Tam z inicjatywy Mikołaja prosili biskupi księcia Henryka, by dał wybudować klasztor dla cystersów. Henryk przychylił się do próśb i polecił synowi wykonać to dzieło. — 1222. Miasto Ujazd osadzone na prawie niemieckim. — 1223. Wieś Książenice zwała się w tym roku Knegenice a także i Knegnice.

Prof. Ernest Muka.

W Budziszynie (Bautzen), głównym mieście górnych Łużyc, zmarł w 79 roku życia wybitny działacz i uczyony Łużycki, prof. Ernest Muka, członek szeregów instytucji naukowych, m. in. krakowskiej Akademii umiejętności, której był członkiem od roku 1884. Zmarły wydał m. in. szereg dzieł w języku polskim w zakresie językoznawstwa. Prof. Muka skazany był w roku 1920 przez władze niemieckie na 4 miesiące więzienia za rzekomą zdradę stanu. Jedynie dzięki energicznemu protestowi ludności Łużyckiej, wyrok zawieszono. Mimo wybitnej działalności naukowej, prof. Muce żadna wyższa szkoła niemiecka nie powierzyła katedry. Oferty zaś z zagranicy odrzucał zawsze, nie chcąc opuścić kraju rodzinnego. Do ostatniej więc chwili pozostawał skromnym nauczycielem gimnazjalnym. Prof. Muka był wielkim przyjacielem Polaków. Z powodu jego zgonu telegramy z wyrazami współczucia wystosowały: Związek Polaków w Niemczech, oraz Związek mniejszości w Niemczech pod adresem naczelnej organizacji Łużyckiej i rodziny zmarłego.

Zastrzeżenia co do używania nazwisk zmarłych.

Cieszyn. Rodzina ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury zgłosiła zastrzeżenia co do używania nazwisk zmarłych, jako nazw samolotów, imprez lokalnych itp. (c)

Więzienie cieszyńskie zamieniono im na wiśnickie.

Rozruchy na tle głodowym w więzieniu cieszyńskim zostały onegdaj ostatecznie zlikwidowane. Gdy więźniowie odmówili w dniu dzisiejszym przyjęcia pożywienia, władze więzienne wyprzewadziły z więzienia głównych przewodników w liczbie 10-ciu i przewieziono ich do więzienia w Wiśniczu. (C)

Pamięć Wielkich Synów Polski.

Istebna. Dnia 9 bm. odbyło się u nas uroczystość z ramienia LOPP ku uczczeniu pamięci bohaterów przestworza śp. Żwirki i Wigury. O 10 godzinie odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, połączone z kazaniem, odprawione przez ks. prob. Grima, po nabożeństwie zbiórka na LOPP, a popołudniu wykład p. naucz. Gajdy o celach LOPP i o bohaterstwie śp. Żwirki i Wigury, zaś pod wieczór akademja. Skromnie a serdecznie uczciliśmy pamięć tych Wielkich Synów Polski.

W tym samym dniu odbyło się mies. zebranie Zw. Śl. Kat. miejscowego koła istebniańskiego.

Dnia 12 bm. urządziło koło chrześcijańsko-narodowych nauczycieli swe zebranie, które zaszczycił swą obecnością prezes i poseł p. Halfar, wygłaszając bardzo aktualny wykład o wychowaniu państwowym, wskazując na obowiązki, ciążące na dzisiejszych wychowawcach. Wykład jego, jak również kol. Gazurka przyjęto oklaskami W listopadzie br. będzie nasze koło obchodziło 10-lecie swego istnienia. (c)

Ze Szkoły Rolniczej w Międzywiciu.

Międzywiecie. Dnia 16 października br. kończy się nauka w żeńskiej szkole gospodarczej, trwająca przez okres letni; z dniem 3 listopada zaś rozpoczyna się nauka w męskim oddziale tej szkoły. Obecnie ogłasza dyrekcja szkoły wpisy na I kurs dla chłopców, którzy ukończyli conajmniej szkołę powszechną oraz mają 16 lat. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia, ostatecznie świadectwo szkolne, świadectwo moral-

— Rocznicą śmierci Sienkiewicza — dniem oświaty pozaszkolnej. 15. listopada jest rocznicą śmierci największego pisarza Polski, Henryka Sienkiewicza, wielkiego oświatowca, pierwszego prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie. Jak corocznie, tak i w tym roku ministerstwo spraw wewnętrznych pismem swym z dnia 24. września 1932 r. Nr. AP. 2/10 udzieliło pozwolenia na urządzenie zbiórki publicznej 15. listopada, jako „Dniu Oświaty pozaszkolnej”. Zarząd główny T. C. L. zwraca się i tą drogą do wszystkich komitetów i podkomitetów T. C. L., by podobnie, jak 3 Maja, urządziły 15. listopada zbiórki na oświatę, oraz uczciły rocznicę sienkiewiczowską odpowiednio uroczystymi obchodami.

— Spadek produkcji węgla. Wydobycie węgla kamiennego w Polsce we wrześniu br. spadło w stosunku do sierpnia o 43 tys. ton i wynosiło 2.391 tys. ton. Zbyt na rynku wewnętrznym obniżył się o 23 tys. ton, czyli wyrażał się cyfrą 1.263 tys. ton, natomiast wywóz węgla wzrósł o 4 tys. ton i wynosił 920 tys. ton.

Z powyższych liczb wynika, że zbyt węgla na rynku wewnętrznym jest coraz słabszy, a wywóz zagranicę nie wzrasta. Zbyt węgla na rynku krajowym maleje w katastrofalnym stopniu z powodu wyśrubowania ceny do niemożliwych granic. Nic zatem dziwnego, że w tych warunkach i stosunkach Polska w szeregu krajów pod względem zapotrzebowania węgla stoi na ostatnim miejscu. A jest na ostatnim miejscu, gdyż wobec niesłuchanej nędzy w kraju i upadku wszystkich warsztatów pracy, jest naprawdę najdroższym artykułem, mimo, że przecież pod względem ilości wydobycia węgla Polska zajmuje w Europie trzecie z rzędu miejsce. —

ności i zobowiązanie rodziców wzgl. opiekunów do ponoszenia opłat szkolnych. Wpisowe wynosi 10 zł. opłata czesnego 40 zł. Uczniowie niezamożni mogą otrzymać odpowiednie stypendjum. Uczniowie mogą zamieszkać w internacie szkolnym za opłatą rzeczywistych kosztów utrzymania, które w bież. roku będą wynosiły ok. 40 zł. miesięcznie. Wpisy przyjmuje wzgl. bliższych informacji udziela dyrekcja szkoły Międzywiecie, p. Skoczów. (c)

Żywność dla bezrobotnych w Bielsku.

Bielsko. Powiatowy komitet dla spraw bezrobocia w Bielsku uchwalił na swym ostatnim zebraniu rozdzielić między bezrobotnych 13.000 kg. mąki i 50.000 porcji słodzonej kawy konserwowej. Poza to postanowiono kontynuować akcję dożywiania dzieci jak w roku ubiegłym. Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia przydzielił dla bezrobotnych powiatu bielskiego 300 ton ziemniaków. (c)

Silna burza w górach.

Istebna. W nocy na 13 października przeszła nad Istebną silna burza, połączona z błyskawicami, piorunami i gradem, wyrządzając poważne szkody. Górale wróżą prędką i ostrą zimą. (c)

Zawody szachowe.

Brenna. W drugiej połowie września br. odbyły się u nas po raz pierwszy zawody szachowe o mistrzostwo Brennej, zorganizowane przez tutejsze Stow. Katol. Młodzieży Męskiej. 24 zawodników, tak druhow, jak i starszych graczy, walczyło o palmę pierwszeństwa. Rozegrano ogółem blisko 200 partij. — Dyplom mistrza i pierwszą nagrodę, ufundowaną przez urząd gminny, zdobył p. Jan Zubik, wygrywając 15½ partij na ogólną ilość 17. Drugie miejsce zajął dh. Jan Kareta z 15 punktami, trzecie p. K. F. Sabbath z 14 punktami. Zawody niewątpliwie przyczynią się do tego, by rosło zamiłowanie do tej najszlachetniejszej z gier. Świadczy o tem założenie przy Stow. kółka szachistów, do którego zapisało się od razu 20 członków. Turnieje szachowe postanowiono urządzać u nas każdego roku celem udoskonalenia poziomu gry tak, by breńscy szachiści mogli zająć poczesne miejsce w zawodach na szerszą skalę. (c)

I węgiel, zamiast potanieć odpowiednio do zmniejszonej siły nabywczej ludności, jeszcze więcej podrożał, a baronowie węglowi nie chcą słyszeć o obniżce jego ceny. A więc nowa cegiełka do dzieła wycisku, uprawianego na nie-szczęście i nędzy szerokich mas.

Czterodniowe wakacje w szkołach.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało zarządzenie, aby dzień 31 października rb. był wolny od nauki szkolnej.

W ten sposób okres czterodniowy od 30 października do 2 listopada będzie wolny od zajęć szkolnych.

Województwo śląskie.

* Przedłużenie i reforma funduszu wyrównawczego w przem. węglowym. Ważność funduszu wyrównawczego — który utworzony został przez przemysł węglowy w celu częściowego pokrywania strat, ponoszonych przy eksporcie w związku ze spadkiem wartości funta oraz ważność konwencji węglowej, regulującej zbyt na rynkach zamorskich, który upływa dnia 30. września br. została przedłużona na dalszych 6 miesięcy, tj. do 31 marca 1933 r. Co do poszczególnych zasad funduszu oraz postanowień konwencji wyłoniły się poważne różnice zdań. Przedsiębiorstwa zwróciły się do ministra przemysłu i handlu o przeprowadzenie arbitrażu w kwestjach spornych. Minister przemysłu i handlu powierzył prowadzenie arbitrażu dyrektorowi departamentu ministerstwa przemysłu i handlu, Pechemu, który w związku z tem przybył do Katowic, dnia 12. bm. Jeszcze tego samego dnia na specjalnym zebraniu konwencji węgla wysłuchał uwag i dezyderatów poszczególn. przedsiębiorstw węglowych. Na podstawie orzeczenia arbitrażowego opłaty przedsiębiorstw



do funduszu wyrównawczego obniżono o 10 proc. Zredukowano zarazem minimum eksportu. Ogłaszając to orzeczenie, dyr. Pechu zaznaczył, że kierował się ogólnymi przesłankami konieczności utrzymania eksportu na możliwie najwyższym poziomie, oraz dania możliwości eksportu także przedsiębiorstwom mniejszym.

* Związek miast i gmin śląskich za obniżką oprocentowania. W czwartek odbyło się w Katowicach posiedzenie Związku miast i gmin śląskich pod przewodnictwem prez. dr. Kocura. Omawiano przede wszystkim olbrzymie zadłużenie miast i gmin śląskich, które wynosi ogółem około 50 milj. zł. Ponieważ wydatki na zasiłki dla bezrobotnych rosły, a równocześnie dochody gmin i miast maleją, przeto uchwalono, by związek wystąpił z wnioskiem o udzielenie jednorocznego moratorium miastom i gminom śląskimi dla pożyczek krajowych. — Poza to uchwalono wszcząć starania o obniżenie stopy procentowej od pożyczki amerykańskiej a wreszcie postanowiono zaopatrzyć w odzież i żywność ludność bezrobotną na zimę.

* Zamach niemieckich kapitalistów na polskie pola węglowe. W ciszy gabinetów dyrektorskich przygotowali niemieccy kapitaliści nowy zamach na polski stan posiadania węgla, na polskich górników. Oto pomiędzy spółką „Godulla” w Goduli, pow. świętochłowicki a dyrekcją kop. hr. Schafgotscha w Gliwicach doszło do zawarcia umowy, na podstawie której Spółka „Godulla” odstepuje grafowi Schafgotschowi wszystkie pola węglowe, znajdujące się po stronie polskiej wzdłuż granicy, a należące do Spółki „Godulla”. Pola te obejmują 10 milj. ton węgla, ogólnej wartości 300 milj. zł. Umowa ta zawarta została na podstawie układu polsko-niemieckiego z roku 1922, dopuszczającej takie odstąpienie pokładów węglowych, jeżeli składają się tak warunki lokalne. Tę klauzulę, niedocenianą przez polski rząd, chcą obecnie niem. kapitaliści wykorzystać, i — zabrać 10 milj. ton polskiego węgla. Umowa ta uzyskała już zgody Bergamtu we Wrocławiu, a obecnie znajduje się w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach, gdzie ma zostać podpisana. Bezpośrednim skutkiem podpisania tej umowy przez polski Wyższy Urząd Górniczy byłoby zastawienie kop. „Gothard” w Orzegowie i pozbawienie 2000 robotników pracy. Kopalnię tę zastawionoby pod pozorem, że jej pokłady węgla zostały już wyczerpane. Nie chce się poprostu wierzyć, aby polski Wyższy Urząd Górniczy podpisał tak niesłychanie szkodliwą umowę, pozbawiającą 2000 robotników pracy, pozbawiającą polskiej narodowej gospodarki 10 milionów ton węgla, skarbu polskiego podatków, a zwalając troskę o 2000 nowych bezrobotnych na gminy i państwo. Przeciwno rabunkowym i zbrodnicyzmy pomyślam Spółki „Godulla” protestujemy jak najenergiczniej, zaś od władz domagamy się, by zajęły się temi machinacjami i pociągnęły Spółkę „Godulla” do odpowiedzialności.

Z Katowickiego

Sprzeniewierzenie w urzędzie gminnym

Wielowiec. Na skutek kontroli, przeprowadzonej przez naczelnika gminy w Wielowcu p. Broła, okazało się, że urzędnik gminny Józef Musialik sprzeniewierzył kwotę ponad 8.000 zł. W związku z tem Musialik został przytrzymany i odstawiony do sędziego śledczego sądu okręgowego w Katowicach. (k)

Nieszczęśliwy wypadek.

Siemianowice. Dnia 14. bm. po poł. na szosie obok szybu Alfreda spłoszone konie najechały na inwalidę górniczego Urbana Bandurę, prowadzącego wózek. Najechany doznał załamania miednicy i ogólnych poważnych obrażeń wewn. Niezwłocznie po wypadku odstawiono Bandurę do szpitala hutniczego, gdzie tego samego dnia na skutek odniesionych okaleczeń zmarł. (k)

Wydawanie bonów na ziemniaki.

Siemianowice. Magistrat m. Siemianowic będzie wydawał inwalidom i wdowom, jak również bezrobotnym — nie pobierającym żadnych zasiłków, — bonony na ziemniaki w strażnicy, przy ul. Pułaskiego w następującym porządku: we wtorek, 18. bm. wszystkim, których nazwiska zaczynają się na litery: A—B od godz. 8—9, C—D od godz. 9—10, E—G od 10—11, H—J od 11—12, K od 12—14. W środę, 19. bm. L—M od 8—9, N—O od 9—10, P—R od 10—11, S od 11—12, T—U od 12—13, V—W od 13—14, Y—Z od 14—15. Późniejsze zgłoszenia po odbiór bonów nie będą uwzględnione. Przy odbiorze kartek na ziemniaki należy bezwarunkowo osobiście przedłożyć dowody osobiste. (k)

Nieszczęśliwy wypadek.

Bytków. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny około 200 mtr. przed przystankiem kolejowym w Bytkowie wypadł z przejeżdżającego pociągu towarowego palacz kolejowy Karol Wienkowski z Szopienic i doznał poważnego okaleczenia głowy. Pogotowiem ratunkowym odstawiono go do szpitala w Siemianowicach. (k)

Złodziej odgraża się bronią stróżowi.

Chorzów. Przytrzymano za kradzież żelaza w szybie Hugona 21-letniego Maksymiljana Janusa, który, zatrzymany przez strażnika kopalni, groził strażakowi zastrzeleniem. W czasie rewizji domowej znaleziono u Janusa rewolwer z 7 nabojami i flower z 9 nabojami. Odstawiono go do sądu. (k)

Z Król. Huty

Przedłużenie ważności kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. Od dnia 17 do 21 października przyjmować będzie dyrekcja policji karty cyrkulacyjne do przedłużenia od nr. 23 001 do 27 000. Równocześnie przyjmowane będą do przedłużenia wszystkie karty cyrkulacyjne, które dotychczas nie zostały oddane w wyznaczonych terminach. Od 25 do 27 b. m. wydawane będą karty do nr. 23000.

Przemycal lekarstwa i ampułki z Polski do Niemiec.

Król. Huta. Funkcjonariusze straży granicznej przytrzymali na przejściu granicznym obywatela niemieckiego Jana Głombika z Karbu, który posiadał przy sobie większą ilość lekarstw oraz ampułek, przemycanych z Niemiec do Polski. Głombika odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Wydawanie rentobiorcom kartek na ziemniaki.

Król. Huta. Wydawanie kartek na ziemniaki dla rentobiorców socjalnych, ubogich oraz inwalidów wojennych nastąpi w przyszłym tygodniu według następującego planu: inwalidzi i wdowy, pobierający renty z Spółki Brackiej lub Zakładu Ubezpieczeń Społ., oraz miejscowi i krajowi ubodzy, zgłaszają się w urzędzie opieki nad ubogimi (ratusz) z kartkami rejestracyjnymi, jak następuje: w poniedziałek 17 bm. na litery A—F, 18. bm. G—J, 19. bm. K—L, 20. bm. M—P, 21. bm. R—SZ, 22. bm. T—Z. Zarejestrowani inwalidzi wojenni i pozostali zgłaszają się w ratuszu (pokój 52) w godz. od 9—13, jak następuje: 17. bm. na litery A—D, 18. bm. E—H, 19. bm. I—L, 20. bm. M—P, 21. bm. R—SZ, 22. bm. T—Z. — Przedłożyć należy wykaz dochodu za ostatnie 3 miesiące, książkę inwalidzką, orzeczenie rentowe, książeczkę rodzinną i kartę rejestracyjną. Późniejsze zgłoszenia po odbiór kartek nie zostaną uwzględnione.

Zatrucie 6 osób.

Król. Huta. Po spożyciu wieszery zachorowały nagle rodziny Edwarda Kaczmarczyka i zięcia jego Edmunda

Sprawność bojową wykazały związki byłych wojskowych.

W dniu sobotnim na terenie południowej części powiatu świętochłowskiego odbyły się ćwiczenia przysposobienia wojskowego Związku Powstańców Śląskich, Związku Rezerwistów, Związku Oficerów Rezerwy i Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Kierownictwo ćwiczeń znajdowało się na wzgórzu pod Chropaczowem. Całością dowodził komendant okr. p. w. przy 75 pp. p. major Sobół, armia niebieska podpułkownik w rezerwie p. Dalbor z Król. Huty, armia czerwona major w rezerwie p. Stromenger z Nowego Bytomia.

Na ćwiczenia przybyli p. gen. dr. Józef Zajac, z szefem sztabu dywizji p. majorem Kasprzykiewiczem, komendant 75 pp. pułk. Klaczyński, kom. woj. P. W. p. major Kowalówka oraz wielu oficerów aktywnych 75 pp. i oficerów rezerwy z pow. świętochłowskiego. Jako goście uczestniczyli oficerowie rezerwy z pow. katowickiego. Ze Związku Powstańców Śląskich obecni byli pp. prezes głównego zarządu Lorc, komendant dr. Kocur, prezes powiatowy Trojok i kom. pow. Tomanek.

O godz. 9 rano na część końcową ćwiczeń przybył P. Wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie nac. wydziału wojskowego dr. Robla. Przybyli także prezes okr. Zw. Rezerwistów p. starosta Szaliński, prezes powiatowy teje organizacji p. wicestarosta dr. Olszewski, prezydent Spaltenstein z Król. Huty, oraz wielu naczelników gmin, a mianowicie poseł Płonka z Szarleja, p. Szeja z Wielkiej Dąbrówki i nowowybrany nac. gm. Brzeziny Śl. p. Gąsior.

Po zakończonych ćwiczeniach odbyło się w Chropaczowie omówienie ćwiczeń pod kierownictwem p. gen. dr. Zajaca, a po omówieniu ćwiczeń odprawa dla wszystkich uczestników ćwiczeń w sali p. Rogowej, gdzie przemawiali pp. gen. Zajac, starosta Szaliński, major Sobół i prezes Lorc. Po defiladzie odbyło się zebranie towarzyskie, na którym obecnych witał nac. gm. Chropaczów p. Jan Przybyła.

Mimo niepogody i deszczu — czasami ulewnej — na ćwiczenia stawili się ze wszystkich miejscowości członkowie P. W. w liczbie mobilizacyjnej, co z uznaniem podniósł p. gen. dr. Józef Zajac, dowódca dywizji śląskiej.

Martina, zamieszkała przy ul. Marszałka Piłsudskiego 6 a składające się razem z 6 osób. Na skutek zarządzenia lekarza dr. Hankiego, wszystkie osoby odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie po wypompowaniu żołądków zostawiono je na kuracji. Dotychczas nie stwierdzono, co było powodem zatrucia. Resztki wieszery odesłane zostały natychmiast do zakładu badania środków spożywczych.

Z Świętochłowskiego

Z obrad ojców gminy W. Hajduk.

W dniu 13 bm. odbyło się w W. Hajdukach posiedzenie rady gminnej, na którym szeroko omawiano sprawy dotyczące komitetu bezrobocia i opieki społecznej. Inspektor biur p. Janek zdał sprawozdanie z ostatniego półrocza akcji pomocy i stwierdził, że dotychczas dwie istniejące kuchnie dla bezrobotnych wydały obiadów blisko pół miliona. Pieniądzy na wsparcia 175.000 zł. Żywo dyskutowano nad akcją pomocy na okres zimy. Przyjęto wniosek urządzenia zbiórki publicznej na cele obdarowania biednej ludności na gwiazdkę. Burmistrz poseł Grzesik zaapelował do wszystkich radnych, by akcją tę poparli.

Przy omawianiu dalszego porządku dziennego zniesiono statut miejscowy w przedmiocie należytości za podróże służbowe i ustalono dodatki do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków. Na wniosek mieszkańców kolonii Szalińskiego o przyjęcie tej kolonii do gminy Wielkie Hajduki stworzono komisję z trzech członków rady, którzy mają zbadać korzyści i ciężary i wejść w porozumienie z gminą Świętochłowie, do której to gminy kolonia należy. Z głosów można było wnioskować, że gmina W. Hajduki kolonji nie przyjmie. Po załatwieniu kilku spraw personalnych posiedzenie zamknięto.

Nie chcemy gazet niemieckich.

Zespół Towarzystw Polskich w Goduli, grupujący 23 miejscowych organizacji polskich wydał następującą odezwę do miejscowego obywatelstwa:

„Zauważono, że cały szereg obywateli Polaków abonuje gazety niemieckie zamiast polskich a temsamem popiera czynnik wrogo usposobione do Polski i do ludu polskiego.

Nie mamy nic przeciwko temu, jeżeli obywatel narodowości niemieckiej abonuje gazety niemieckie, lecz zarumienić od wstydu powinien się każdy Polak, który zamiast gazety polskiej abonuje gazetę niemiecką. Dla nas Polaków w tej kwestji, naczelną dewizą a nawet wprost przykazaniem i punktem honoru powinno być, popierać prasę polską. Prasa polska i ona jedynie tylko, uczciwie i należycie zdoła nas poinformować w wszystkich zagadnieniach, tak w sprawach wewnętrzno-państwowych jak i zagranicznych, ponadto władna jest wychować nas na godnych obywateli Państwa Polskiego.

Dlatego Zarząd wszystkich Związków, Towarzystw i Organizacji Polskich, zrzeszonych w miejscowym Zespole Towarzystw, w myśl uchwały apelują do wszystkich obywateli Polaków, by zarzucili precz gazety i czasopisma niemieckie, a w miejsce ich zaabonowali dla siebie gazety wzgl. czasopisma polskie.

Tak postąpić nakazuje nam powaga chwili i nasza duma narodowa.

Kto inaczej czyni i do apelu niniejszego zastosować się nie myśli, nie jest wart nosić imię Polaka i na to imię wogóle nie zasługuje.

Spodziewamy się, że apel nasz nie przejdzie bez echa i odniesie pożądany skutek“.

Z Pszczyńskiego

Targ na bydło i konie.

Pszczyzna. Następnym targu na bydło i konie odbędzie się w środę, dnia 19 października 1932 r.

Usiłowane zabójstwo.

Kostuchna. Teodor Czempka wracał do domu w towarzystwie 23-letniego Wilhelma Czupryny. Pomiędzy nimi powstała kłótnia, z której w krótkim czasie wywiązała się bójka. Czupryna w trakcie bójki pobiegł do mieszkania i niebawem wrócił z rewolwerem, z którego wystrzelił do Czempki. Strzał chybił. Czupryna po wystrzeleniu odrzucił broń i zbiegł. W toku dochodzeń Czuprynę przytrzymano a broń przez niego odrzuconą odnaleziono i przekazano go władzom sądowym w Mikołowie. (p)

Z Rybnickiego

Zebranie pszczelarzy.

Rybnik. W niedzielę, dnia 23 października o godz. 14.30 odbędzie się w Rybniku w szkole I zebranie miesięczne Związku Pszczelarzy Śląskich koła w Rybniku. Na zebranie to zarząd zaprasza wszystkich pszczelarzy z Rybnika i okolicy.

Żale inwalidów.

Żory. Z kół inwalidów piszą nam: Spodziewać należy się, że także w bieżącym roku urząd opieki społecznej w Katowicach zaopatrzy biedną ludność w ziemniaki i opaj na zimę. Pamiętając z lat dawniejszych dostawy tak ziemniaków jak i węgla, i nauczony doświadczeniem proponuję co następuje: Wskazanem byłoby, by zamiast ziemniaków dawano każdemu pieniądze na zakup ziemniaków. W ten sposób tak urzędy jak i odbiorcy pozbyliby się wiele kłopotów. W większych miejscowościach panuje wielki natłok przy rozdziale ziemniaków, a nieraz po kilkugodzinnym czekaniu wracać trzeba do domu z niczem prostoprostu, bo ziemniaków brakuje. W innych wypadkach zdarza się, że ziemniaki są nieużyteczne nie tylko dla ludzi, ale i dla bydła. Zdarzyło się nawet, że rozdzielano ziemniaki zupełnie zmarznięte. Wszystkiego tego można uniknąć, gdyby inwalidom i biednym dano pieniądze na zakup ziemniaków, bo wtenczas, każdy z nich zaopatrzyłby się w ziemniaki przedewszystkiem dobre a potem i tanię u najbliższych rolników, by nie mieć kłopotu z przywozem ze stacji do domu. Takie jest zdanie całej rzeszy biednych inwalidów; należałoby im dać posłuch, a niewątpliwie nie byłoby niezadowolonia i narzekań na takie czy owakie zaopatrzenie w ziemniaki. (r)

Na śladzie oszusta dolarówkowego.

Nieznany osobnik, podający się za Krawczyka Franciszka, przybył do mie-

szkania Gładyszowej Augustyny w Brzeziu n. O., wyludzając od niej około 23 zł. pod pozorem wylosowania dolarówki i wygrania 600 zł. W trakcie rozmowy rzekomy Krawczyk oświadczył, że wygrane pieniądze otrzyma ona w przeciągu trzech tygodni, lecz poprzednio musi uiścić koszt manipulacyjny wynoszący 23 zł. Gładyszowa będąc mniemania, że faktycznie jej dolarówka została wylosowana, wręczyła nieznanemu żadaną kwotę, w zamian za co otrzymała kwit z podpisem Krawczyk Franciszek. Wstępne dochodzenia wykazały, że oszustem jest prawdopodobnie funkcj. kolejowy z Żor, względnie niejaki Sekuła z Jaśkowic. Rzekomy Krawczyk jest w posiadaniu większej ilości formularzy G.-Śl. Centrali Kontroli Państw. Obligacji Premj. „Inwestia“.

Kradzież mieszkaniowa.

Moszczenica. Pająk Edward doniósł do posterunku policji w Jastrzębiu, że w nocy na 13. bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania i skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej kilka kapeluszy, 2 pary trzewików, 4 m. materiału na ubranie męskie, 2 nakrycia białe na łożka damasowe, 4 białe powłoki, 2 prześcieradła, 14 m. płótna, kilkanaście czubków oraz 600 zł. gotówki. W toku dochodzeń ustalono, iż kradzieży wogóle nie było. Pająk bowiem od wypadku kradzieży i włamań ubezpieczony jest w Tow. Ubezpiec. na około 5000 zł. i by uzyskać tę kwotę, kradzież zmyślił. Żonę Marię Pająkową i jej siostrę Józefę Płazek przytrzymano do dalszych dochodzeń. Pająk natomiast zbiegł w niewiadomym kierunku. (r)

Z Tarnogórskiego

10-lecie gimnazjum polskiego.

Tarn. Góry. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10 rano odbył się uroczysty poranek w auli gimnazjum celem uczczenia rocznicy 10-lecia gimnazjum polskiego w Tarnowskich Górach. Poranek odbył się staraniem miejscowego koła akademików i z udziałem absolwentów gimnazjum państwowego w Tarn. Górach.

Wymiana strażów w lesie pod Radzionkowem.

15 bm. w godzinach popołudniowych — przytrzymano został na kłusownictwie w zagajniku pod Radzionkowem na terenie Szarleja niejaki Pietryga Wilhelm lat 21 z Radzionkowa. Pietryga zobaczywszy zbliżającego się leśnego Latkę strzelił do niego. Strzał jednak chybił. Latka w obronie własnej użył broni raniac Pietrygę z odległości 6 metrów ciężko w brzuch. Pietryga odwieziony został do szpitala w stanie bez nadziejnym. Dwaj kłusownicy będący w towarzystwie Pietrygi zdołali zbiec.

Z Lublinieckiego

Za poszukiwaniem dobrej wody.

Lubliniec. Miasto Lubliniec, liczące ponad 8000 mieszkańców, nie posiada jeszcze własnej wieży wodnej i maszyn ciśnień. Część miasta położona obok zakładu psychiatrycznego zostanie zaopatrzona w wodę przez wodociągi tego zakładu. Zamożniejsi właściciele domów posiadają własne motory ciśnień, które jednak w suchych latach dla braku wody często zawodzą. Dla ogółu miasta służą budowane przez magistrat w różnych punktach miasta studnie, w których woda podskórna nie jest najlepszą i tak jeszcze dziś na rynku słychać skrzyp pompy, która zastąpiła dawniejszą studnię, gdzie zbierała się za starych czasów młodzież na mile pogawędki, o których pisze niejedna piosenka ludowa. Widzimy też tam stare drzewa i statwę św. Jana i temi tradycyjnymi pomnikami opiekuje się specjalnie miasto. Staraniem p. dyrektora Cyrana wierci się obecnie w zakładzie dla umysłowo-chorych za pośrednictwem rzeczoznawców z Krakowa i Warszawy za lepszą wodą. Osiągnięto już głębokość 400 metrów. Dotychczasowy przekrój ziemi pokrywa się mniej więcej z przewidywaniami przez geologów wykresami. Rzeczoznawcy twierdzą, że w głębokości 450 metrów dojdą do żyły wodnej, która wytryska w wysokości 1 metra przy szosie Lubliniec — Miasteczko. Przypuszczamy, że wszelkie prace będą uwieńczone najlepszym powodzeniem, i wtedy miasto Lubliniec otrzyma pod dostatkiem dobrej wody i w razie pożaru znikną żale na brak wody.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Przed izbą karną w Bytomiu odpowiadali za podrabianie pieniędzy ślusarz Wilhelm Matschke, robotnik budowlany Hans Mischke, inż. Brunon Matschke i zastępca Henryk Schlischka. Rozprawa odbyła się z wykluczeniem publiczności. Późno po południu zapadł wyrok, którym skazani zostali: Wilhelm Matschke na cztery lata, a Hans Mischke na trzy lata domu karnego i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, współoskarżeni Brunon Matschke i Schlischka każdy na 1 i pół roku więzienia. Nadmienić wypada, że pierwszych dwóch oskarżonych ujęto w czerwcu br. w Berlinie, dokąd pojechali, aby się pozbyć fałszyfikatów.

W osiedlu koło Stolarzowic są na ukończeniu 44 budynki, każdy z nich na dwie rodziny. Obecnie przeprowadza się prace wewnątrz. O ile dopisze pogoda, to już za miesiąc część domków może być oddana do użytku właścicielom. W osiedlu tem ma powstać także szkoła 4-klasowa, pod którą położono już kamień węgielny. Planowany jest także rynek z domami towarowymi, jednak plan ten odłożono na czas późniejszy.

Niemieckie gazety donoszą, że kopalnia Prusy w Miechowicach w bieżącym miesiącu przyjmie do pracy około 250 robotników. Tym sposobem bezrobocie w gminie zmniejszy się choć tylko w stopniu bardzo małym.

Z Zabrskiego.

Podczas przekładania rur wodociagowych w dzielnicy Maciejów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie zasypany został przez obsuwające się masy ziemi robotnik Antoni Marek, który doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Przymusowy cech piekarzy na powiat zabrzański obchodzi od 15 do 17 bm. 50-lecie swego istnienia. Założenie cechu nastąpiło 5 października 1882 roku. Pierwszym cechmistrzem był mistrz piekarski Bogumił Berger. Cech utrzymuje własną kasę chorych i pośmiertnych. W dawniejszych latach prowadziła własną szkołę uzupełniającą.

Z Gliwickiego.

Rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi organu hitlerowskiego „Ostfront” nie odbyła się w ubiegły piątek, lecz została odroczone do wtorku. Odroczenie rozprawy nastąpiło z powodu nawału pracy w gliwickim sądzie specjalnym.

Niebywałe dotychczas oszustwo usiłowano popełnić w tych dniach w Gliwicach. W pewnej miejscowej gazecie ukazało się ogłoszenie o sprzedaży domu. Jakoteż zgłosił się kupiec, który zawarł umowę kupna z rzekomym właścicielem, a w rzeczywistości z oszustem, gdyż dom ten należy do pewnego obywatela z Tarnowskich Gór. Sprawa kupna dojrzała tak daleko, że kupujący, nie przeczuwając nic złego, złożył u notariusza znaczną wpłatę na cenę kupna. W międzyczasie jednak raz jeszcze postanowił dom oglądać. Przy tej sposobności zastał córkę rzeczywistego właściciela domu, zajęta inkasem komornego u lokatorów. Teraz dopiero sprawa się wyjaśniła, natychmiast powiadomiono policję, która jednego z oszustów aresztowała.

Z Strzeleckiego.

Odebrał sobie życie przez powieszenie inwalid wojenny Florian Klimek z Kolonii Starej pod Poznawicami. Klimek poszedł z dziećmi do lasu po drzewo. Nabierawszy pewną ilość chróstu, wysłał z nim dzieci do domu. Sam zaś powiesił się na najbliższym drzewie. Gdy dzieci wróciły po resztę drzewa zastały już tylko zimne zwłoki swego ojca. Samobójca był ojcem 12 dzieci, których wyżywienie sprawiło mu nie mało kłopotów.

Niezwykły wypadek zaszedł w tych dniach w Gogolinie. Kiedy z dworca kolejowego pędzono stado krów do dworu, nadjechał pociąg, którego zlekły

się do tego stopnia, że rozpięzchły się na wszystkie strony, szukając schronienia w każdej ulicy. Kilka krów wpadło do biura wapienników Nadelunga i uwięściło się w niem jak najwygodniej. „Bydełko” zniszczyło część akt, maszynę do pisania i inne rzeczy. Wreszcie poganiaczom udało się „gości” wypędzić na ulicę. Nie koniec na tem. Kilka innych krów usiłowało wdrzeć się do ratusza, jednak odpędziła je policja pałkami gumowymi.

Z Opolskiego.

W zastraszający sposób grasuje w Groszowicach dyfteryt (niebezpieczna zaraźliwa choroba gardła). W tych dniach zmarło tu nagle dwoje dzieci,

mianowicie 3½-letni synek robotnika Jana Niedbały i 6-letnia córeczka robotnika kolejowego Kądzieni. Trzecie dziecko walczy ze śmiercią.

Olbrzymi proces przeciwko 148 oskarżonym z Chrościc i okolicy, oskarżonym o oszustwo ubezpieczeniowe, rozpoczyna się przed sądem w Opolu w poniedziałek 17 października. Wmieszany w oszustwo lekarz dr. Huger z Pokoju, aresztowany przed kilku dniami, został zwolniony za złożeniem kaucji w wysokości 20 tysięcy marek.

W dniu 1 października br. miasto Opole liczyło 46.624 mieszkańców.

Co wiedzieć należy o Uniwersytetach Ludowych T. C. L?

Skutki wielkiej wojny. — Jak im zaradzić? — Czy będzie lepiej? — Uniwersytety Ludowe w Danii i u nas. — Zbawiona droga wyjścia z chaosu i niedoli.

Wojna światowa i bolszewicka porobiły wielkie szczyby na naszych ziemiach. Śmierć naszych najbliższych, zniszczenie tysiącznych wsi i miast, a wreszcie obniżenie duchowe i moralne, niekiedy prawie zupełny zanik kultury serca, to rezultat między innymi wiel-

kiej wojny. Widzimy jasno i wyraźnie, że często bożyszczem ludzi staje się pieniądz bez względu na drogi, jakimi się do niego dochodzi. Zanikają ideały, panoszy się materializm, obok głodu i chłodu rozwija się zbytek i przepych, rozpusta i samolubstwo, przelewa się

Wzrost ludności jest stały, a że są widoki dalszego pomyślnego rozwoju, w niezadługim czasie miasto dojdzie do liczby 50 tysięcy mieszkańców.

Z Głubczyckiego.

Przy pracach drogowych w okolicy Branic zasypanych zostało w pewnym gliniaku trzech robotników, którzy pracowali w głębokim podkopie. Dwóch z nich wydobyto prawie bez okaleczeń, trzeci zaś doznał złamania obu nóg i ciężkiego okaleczenia głowy. W groźnym stanie odstawiono go do lecznicy.

Z Prudnickiego.

W nocy na piątek dokonano włamania do młyna Masego w Głogówku. Włamywacze rozbili kasę żelazną i skradli z niej około 3000 marek. Z łupem tym zbiegli w niewiadomym kierunku.

Akademja L. O. P. P. ku czci bohaterskich lotników.

Brzeziny. Staraniem miejscowego koła L. O. P. P. z okazji „Dnia Lotniczego” odbyła się w niedzielę, dnia 9 października 1932 r. w hali gimnastycznej ku czci śp. por. Żwirki i inż. Wigury uroczysta akademja ze współudziałem orkiestry nauczycielskiej szkoły powszechnej w Szarleju, chóru męskiego „Hejnał” oraz członkini Tow. Młodych Polek. Uroczystość, w której wzięła liczny udział miejscowa ludność, rozpoczęto odegraniem „Pierwszej Brygady”. Członkinie Tow. Młodych Polek deklamowały wiersze (p. Feberówna i p. Szubówna) oraz p. Hainówna wygło-

siła referat o naszych bohaterach. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Kołpanowicz, kierownik szkoły II w Brzezinach Śląskich i zakończył trzykrotnym okrzykiem: „Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita — niech żyje!” poczem orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Komitet miejscowego koła L. O. P. P. dziękuje za współudział orkiestrze nauczycielskiej, tow. śpiewu „Hejnał”, kierownikowi szkoły p. Kołpanowiczowi oraz przewodniczącej Tow. Młodych Polek p. Gedygowej, która z własnej inicjatywy postarała się upiększyć uroczystą akademję. (S)

Zupełna demoralizacja młodego pokolenia niemieckiego.

Winę za to ponosi cały naród niemiecki, w pierwszym rzędzie jednak szowinistyczne partie polityczne.

Sąd specjalny w Bytomiu rozpatrywał w ubiegłym tygodniu niemniej jak pięć spraw karnych, z których trzy odroczone, a tylko dwie rozstrzygnięto wyrokiem.

Przebieg rozpraw jest niezbitym dowodem, jak wielki panuje brak poszanowania dla autorytetu władz wśród większej części młodego pokolenia. Świadczy to niezbitcie o demoralizacji młodzieży przez różne stronnictwa polityczne. Otóż przebieg rozpraw przed sądem specjalnym w Bytomiu.

Pierwszy stawał za opór władzy robotnik kopalniany Zając. Gdy przewodniczący zapytał oskarżonego o jego wiek i zawód, tenże nie poczuwał się do obowiązku powstania z miejsca, lecz siedział spokojnie jak gdyby przymarzył. W dodatku oświadczył sędziemu, że „takiemu półdziejcu nie da żadnej odpowiedzi”. Kiedy oskarżony począł miotać pod adresem sędziego i prokuratora coraz cięższe obelgi, prokurator zażądał nałożenia mu kajdanek. Kiedy i to nie poskutkowało, rozprawę musiano przerwać.

Podobny przebieg miała druga rozprawa, której bohaterem był 40-letni inspektor banku Rzeszy Stich. Oskarżony na wszelkie zapytania odpowiedział grobowym milczeniem. W pewnej chwili jednak skoczył jak oparzony i ryknął meludzkim głosem: „Obecny tu sędzia powinien zająć miejsce na ławie oskarżonych i dostać się do domu karnego! Ale dziś jest inaczej: zbrodniarze siedzą za stołem sędziowskim i sądzą swe ofiary”. Wobec takiego zajścia sędziowie znaleźli się w położeniu bez wyjścia. Dwaj lekarze - rzeczoznawcy dokonali krótkiej obserwacji stanu umysłowego oskarżonego. Nic pewnego orzec nie mogli. Sędziowie udali się przeto na naradę. Oskarżony, korzystając z przer-

wy, zasnął snem sprawiedliwego. Nie zauważył, że sędziowie powrócili, lecz dalej chrapał sobie spokojnie. Kiedy go zbudzono, począł na nowo szaleć i krzyzczeć: „Róbcie co chcecie, skażcie mnie na śmierć! Albo ja jestem warjatem, albo wy!” Wobec takiego przebiegu rozprawę odroczone. Sąd zawyrokował odstawić oskarżonego do zakładu dla umysłowo chorych w Toszku.

Dalsze trzy rozprawy odbyły się już spokojnie. Także one były one w związku z zaburzeniami w Bytomiu po zasądzeniu morderców Piecucha w Potempie. Nasamprzód odpowiadało czterech robotników za napad na socjalistyczny dom ludowy na Rozbarku. Ponieważ zeznania świadków były sprzeczne, sąd postanowił zawezwać dalszych świadków i wobec tego odroczył rozprawę na czas późniejszy.

Czwarta rozprawa dotyczyła napadu na kupca żydowskiego Rochbauma i jego woźnicę, popełnionego przez fryzjera Reichelta. W czasie zaburzeń bytomskich R., zagorzały hitlerowiec, ułożył się w swym gorącym patriotyzmie do tego stopnia, że skoczył na wóz przejeżdżającego żydka i pobił go jak i jego woźnicę bardzo dotkliwie. Sąd skazał go na rok domu karnego. Po ogłoszeniu wyroku zasądzony hitlerowiec zalał się fizycznie, zimny pot wystąpił mu na czoło a twarz jego pokryła trupia bladeść. Sprawdziło się tu przysłowie że żal przychodzi za późno.

Piąta i ostatnia rozprawa toczyła się przeciw szewcowi Krebsowi i pracownikowi kupieckiemu Kaliszowi za ciężkie okaleczenie dwóch hitlerowców (oskarżeni są komunistami). Sąd skazał Krebsa na 9 miesięcy więzienia, Kalisza zaś dla braku dowodów uwolnił od winy i kary.

zawiść w nienawiść, a ziemia czasami staje się prawdziwym przedpiekłem.

Jaśniej patrzące jednostki poczynają szukać w tym odmieńcu zła i upadku dróg wyjścia. W poszukiwaniu tem zgadzają się w jednym: podnieść wartości wewnętrzne człowieka, zaczynając od podstaw, od młodzieży.

Na tej drodze oślniła ich swym blaskiem wielka idea Uniwersytetów Ludowych, która ongiś z podobnego położenia wydzwignęła naród duński. Poczęto sprawie tej przyglądać się z bliska, a jasne i niezawodne korzyści wystąpiły wnet w całej pełni i okazałości, boć to przecież rzecz nie nowa; Uniwersytet Ludowy świeci w dziejach ludzkości swe triumfy już od roku 1844, kiedy to zbawienie i natchnienie myśli męża tej miary, jakim był wielki wychowawca duński Mikołaj Grundtwig, ucieleśniły się, wydając na świat pierwszy Uniwersytet Ludowy (Hoejskole) w Roeding. Ze idea ta przetrwała do dziś i rozwinięła się, dając setki Uniwersytetów Ludowych w różnych krajach, to najlepszy tego dowód, że musi nieść korzyści niezaprzeczone ogółowi, jak i jednostce.

Patrząc na pracę naszych polskich Uniwersytetów Ludowych, istniejących nie tak dawno, bo od roku 1921, ośmielamy się twierdzić, że łączą one jedno z drugim, boć też celem polskiego Uniwersytetu Ludowego jest: uczyć lud miłować Boga, swych bliźnich i Ojczyznę, dać wykształcenie ogólne, starając się w młodym umyśle rozszerzyć horyzont pojęć, nauczyć myśleć, rozwinąć szlachetne uczucia drżemiące w każdej młodej duszy, wskazać młodym ambicjom piękne i wzniosłe ideały społeczne, słowem cel ten pokrywa się z pojęciem pedagogiki: wychować ucznia tak, aby jemu było z ludźmi dobrze i ludziom z nim.

Chodzi o to, aby przez wychowanie prawego obywatela, przyspieszyć nadejście wyczekiwanego lepszego jutra: wiadomo bowiem, że w społeczeństwach, składających się z świątliwych obywateli, stosunki życiowe są lepsze i jaśniejsze, że oświecona gromada to siła!

Jeśli i my tym wywodom damy słuszną, jeśli damy się przekonać o ich skuteczności, to winniśmy corychlej powiększyć grono tych, którzy ideę tę ukochali i szerzą na ziemiach naszych i to w ten sposób, aby krzewić zrozumienie wśród najszerzych warstw społeczeństwa naszego, a zwłaszcza ludu naszego, aby posyłać młodzież na poszczególne kursy, zasilać wiatle fundusze przez nadsyłanie dobrowolnych datków, tworzenie Kół Przyjaciół Uniwersytetów Ludowych.

Nauka w Uniwersytecie Ludowym jest prowadzona tak dla kobiet, jak i mężczyzn, i to według następującego planu: od listopada do końca marca trwa kurs męski 5-miesięczny, od maja do końca sierpnia — kurs żeński 4-miesięczny.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać: Dyrekcja Uniwersytetów Ludowych, Odolanów Wlkp., ul. Bartosza 7. Dobrowolne datki nadsyłać na konto P. K. O. nr. 209.339.

Program radiowy.

Poniedziałek, 17 października 1932 r.

WROCLAW, GLIWICE. Godzina 6.15 Gimnastyka. 6.35 Koncert. 8.15 Gimnastyka dla kobiet. 10.10 Poranek szkolny. 11.15 Komunikaty. 11.30 Koncert. 13.05 Płyty gramofonowe. 13.45 Komunikaty. 14.05 Płyty gramofonowe. 14.45 Rozmaitości. 15.10 Komunikaty. 15.30 Omówienie nowych książek. 15.45 Odczyt. 16.10 Płyty gramofonowe. 16.30 Koncert. 17.30—19.30 Odczyt. 19.30 Płyty gramofonowe. 20.00 Ballady śląskie. 21.30 Odczyt. 22.10 Komunikaty. 22.30 Porady radiotechniczne.

Wtorek, 18 października 1932 r.

KATOWICE. Godzina 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15.50 Chwilka lotnicza. 15.55 Komunikat państwowego urzędu wychowania fizycznego. 16.00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw. 16.15 „Pracownie dydaktyczne i ogniska metodyczne”. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Polskość Pomorza w świetle ostatniego spisu ludności w Polsce”. 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.00 Muzyka taneczna. 18.45 Audycja konkursowa. 18.55 Oiga Ręgorowiczowa: „Twórczość Cypriana Norwida w świetle najnowszych badań”. 19.10 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19.30 Feljton muzyczny. 20.00 Koncert. 21.20 Wiadomości sportowe. 21.25 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.30 Pieśni i arje. 22.00 Kwadrans literacki. 22.20 — 23.30 Muzyka taneczna. W przerwie komunikat meteorologiczny.

WROCLAW, GLIWICE. Godzina 6.15 Gimnastyka. 6.35 Koncert. 10.10 Poranek szkolny. 11.15 Komunikaty. 11.30 Odczyt rolniczy. 11.50 Koncert. 13.05 Płyty gramofonowe. 13.45 Komunikaty. 14.05 Płyty gramofonowe. 14.45 Rozmaitości. 15.10 Komunikaty. 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Koncert. 17.30 Płyty gramofonowe. 18.10 Omówienie nowych książek. 18.30—19.30 Odczyt. 19.30 Płyty gramofonowe. 20.00 Reportaż. 20.40 Muzyka z opery: „Hölander - tułacz”. 22.10 Komunikaty. 22.35 Pogadanka teatralna. 22.45 Muzyka z Hamburga.

Środa, 19 października 1932 r.

KATOWICE. Godzina 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.00 Pogawędka dla dzieci starszych. 16.13 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 16.25 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.40 „Socjalizm międzynarodowy w Polsce”. 17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17.15 Intermezzo muzyczne. 17.40 „Opieka nad młodzieżą bezrobotną”. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 18.55 Dr. Tadeusz Dobrowolski: „Społeczna rola sztuki”. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Feljton literacki. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.55 Wiadomości sportowe. 21.00 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.05 Koncert kameralny. 22.00 „Na widnokręgu”. 22.20 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

WROCLAW, GLIWICE. Godzina 6.15 Gimnastyka. 6.35 Koncert. 8.15 Gimnastyka dla kobiet. 8.30 Poranek szkolny. 11.15 Komunikaty. 11.30 Koncert. 13.05 Płyty gramofonowe. 13.45 Komunikaty. 14.05 Płyty gramofonowe. 14.45 Rozmaitości. 15.10 Komunikaty. 15.30—17.00 Odczyt. 17.00 Koncert. 17.45 Odczyt 18.10 d. c. koncertu. 19.10 Odczyt. 20.00 Koncert z Berlina. 21.00 Komunikaty. 21.10 Transmisja z Frankfurtu. 22.20 Komunikaty. 22.40 Porady radiotechniczne. 22.50 Muzyka taneczna.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 14 października 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 15,00—15,30. Pszenica 23,25—24,25. Jęczmień browarniany 17,50—19,00. Jęczmień 14,50—15,75. Owies 14,75—15,00. Mąka żytnia 23,25—24,25. Mąka pszenna 36,75—38,75. Otręby żytnie 8,75—9,00. Otręby pszenne 9,00—10,00. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 37—38. Rzepik 35—40. Gorzycyca 39—45. Groch Wiktoria 21—24. Groch Folgera 33—36. Koniczyna biała 120—160. Mak niebieski 90—100. Ziemiaki jadalne 2,20—2,50.

Giełda zbożowa we Wrocławiu
w dniu 14 października 1932 r.

Notowano za 1.000 kg w handlu hurtowym: Pszenica 74½ kg — 200, 78 kg — 198, 72 kg — 194, latowa 80 kg — 190, 68 kg — 184. Żyto 71,2 kg — 156, 69 kg — 152. Owies 131. Jęczmień: browarniany 180 — 195, zimowy 160, do przemiału — 168. Za 100 kg w handlu hurtowym. Otręby pszenne 8½ — 9. Otręby żytnie 8—8½.

SPORT

U schyłku sezonu ligowego. Porażki liderów.

Wczorajsza niedziela przyniosła nam sto procent futbolu. Dwanaście drużyn bowiem stoczyło bój o punkty, przy czym żadna nie odpoczywała.

Przyniosła ona kilka sensacji w postaci nieoczekiwanych porażek liderów Cracovi i Pogoni. Sensację stanowi również wysokie zwycięstwo Garbarni nad Polonią. Inne wyniki były na ogół spodziewane.

Mecze wczorajsze nie rozegrane w zbyt przychylnych warunkach atmosferycznych, bowiem w niektórych miastach mecze odbywały się wśród deszczu i na ciężkich boiskach. Mecze te jakkolwiek nie przyniosły za sobą znaczącego przekształcenia się tabeli, to jednak mają wielkie znaczenie dlatego, że na ich zasadzie kapitan związkowy ustalił skład naszej reprezentacji przeciwko Włochom.

Tabela ligi państwowej.

	Stosunek		pkt.
	gier	bramek	
1. Cracovia	19	57:27	26
2. Pogoń	19	29:20	24
3. Warta	19	48:32	23
4. L. K. S.	18	37:20	22
5. Legia	19	33:21	21
6. Ruch	19	30:25	20
7. Garbarnia	19	38:31	20
8. Wisła	18	32:36	18
9. Warszawianka	18	21:41	16
10. 22 p. p. Siedlce	18	27:42	13
11. Czarni	20	17:40	12
12. Polonia	18	22:46	11

Ruch — Legia (1:0) 1:1

Warszawianka — 22 p. p. Siedlce 2:2 (2:2)

Garbarnia — Polonia 6:1 (3:1)

Czarni — Wisła 2:2 (1:1)

Warta — Pogoń 4:1 (1:0)

L. K. S. — Cracovia 4:1 (1:1)

Legia i Podgórze faworytami.

Międzygrupowe mecze o wejście do ligi państwowej, rozegrane wczoraj, dały wyniki następujące:

1 p. p. leg. — Legia Poznań 0:1 (0:0)

Podgórze — Polonia Przemysł 1:0 (1:0)

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

L. F. C. — Orzeł 5:4 (3:2)

K. S. 06 — Słowian 4:1 (2:1)

K. S. „07” — Czarni 2:2 (2:1)

A. K. S. — K. S. Chorzów 1:2 (0:1)

Śląsk — BBSV. 4:0 (2:0)

Naprzód — Kolejowy P. W. 3:2 (3:2)

Mecze o mistrzostwo klasy „A”.

Szereg przewidzianych kalendarzykiem rozgrywek meczów o mistrzostwo klasy „A” zostało odwołanych wskutek niezdatnych do gry boisk. Przeprowadzone mecze dały wyniki następujące.

Naprzód — Ż. K. S. Katowice 5:0 (3:0)

„20” — Śląsk Siemianowice 2:1 (1:1)

„24” — „09” Mysłowice 5:1 (4:0)

„22” — Pogoń Katowice 2:2 (2:1)

Ligocianka — K. S. Roździeń 2:2 (2:0)

L. K. S. — Zgoda Bielszowice 3:1 (1:1)

Kresy — Haller 2:4 (1:4)

Pogoń — Śląsk Łagiewniki 3:2 (1:2)

Mistrzostwa B-ligi i klasy.

K. S. 06 — K. S. Pszczyzna 6:2 (3:0)

Orkan — K. S. Brzeziny Śl. 5:2 (2:1)

K. S. „20” — S. M. P. Kostuchna 3:0 (1:0)

Ruch II — Unja Końcicyce 8:1 (4:1)

Naprzód — Poniatowski Godula 9:3 (1:3)

K. S. Bytków — Wyzwolenie 8:1 (3:0)

Drużynowe mistrzostwa ciężkoatletyczne.

W meczu zapasniczym z cyklu walk o drużynowe mistrzostwo Śląska „Jedność z N. Bytomią” pokonała policyjny K. S. w Katowicach stosunkiem punktów 33:10.

Walki odbyły się już według nowych przepisów federacji międzynarodowej.

Pojedynek Kusociński — Iso Hollo na 5 km odwołany.

Warszawa, 16. 10. Zapowiedziane zawody lekkoatletyczne w których kulminacyjnym punktem programu miał być pojedynek na 5000 mtr. pomiędzy Iso Hollo i Kusocińskim zostały z powodu złych warunków atmosferycznych odłożone do wtorku na godzinę 16-tą.

Polscy piłkarze w Belgii i Holandji.

W przyszłym sezonie ma być zaproszona do Belgii jedna z piłkarskich drużyn Krakowa, która rozegrałaby w Antwerpii spotkanie z wicemistrzem Belgii Antwerpen, oraz w Brukseli z drużyną Diables Rouges.

Tournee drużyny polskiej po Belgii będzie zorganizowane przez sekretarza belgijskiego Zw. Piłkarskiego, p. Verdycka.

P. Hoven, któremu Holenderski Zw. Piłkarski polecił zorganizować drużynę Krakowskiej tournee po Holandji, donosi, że wyjazd polskich piłkarzy do Holandji odbędzie się natychmiast po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo Holandji, czyli pod koniec wiosny.

Sezon łyżwiarski.

Dnia 30 października o godz. 10-tej otwarty zostanie sezon zimowy na Sztucznym Torze Łyżwiarskim w Katowicach i będzie trwał bez przerwy do końca lutego 1933 r.

Z powodu panującego kryzysu gospodarczego ceny wstępu zostały obniżone do połowy w stosunku do zeszłorocznych cen. I tak wstęp dla młodzieży 50 gr. od osoby, dla dorosłych 1 zł, dla osób towarzyszących 30 gr. i dla bezrobotnych 30 gr. Wszystkie ceny obowiązują bez różnicy w dniu zwykłe i świąteczne.

Karty sezonowe 60 zł dla dorosłych, 30 zł dla dzieci i młodzieży uczącej się, 40 zł. dla członków Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Dla dalszych członków rodziny znaczne zniżki przy zakupie kart sezonowych.

Biuro Toru otwarte codziennie od 10—12 i 16—18. Sprzedaż kart rozpocznie się już 15 bm.

Zarząd Sztucznego Toru zwraca uwagę, iż ze względu na bezpieczeństwo ślizgających się i celem uniknięcia niepotrzebnego ostrawienia tafli lodowej — osoby z łyżwami ostro zakończonymi nie będą wpuszczane na Tor.

Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie uruchomiło elektryczną maszynę do ostrzenia łyżew i po bardzo niskich cenach dokonuje zaokrąhlenia ostrych końców łyżew, oraz ostrzenie łyżew zwykłych i specjalnych (dla jazdy sztucznej i hokejowej).

Wyprawa polskich piłkarzy do Włoch.

Piłkarzy polskich czeka w bieżącym sezonie jeszcze jedna, najcięższa próba, mianowicie wyprawa do Włoch. Drużyna nasza rozegra dwa mecze. Mianowicie dnia 28 bm. z okazji 10-lecia marszu na Rzym między Polską południowo-środkową a Italią południowo-środkową w Neapolu, oraz w Genui dnia 30 bm. Polska południowo-środkowa — Italia północna.

Boks.

Kraków, 15. 10. (tel. wł.) Dziś gościła tutaj drużyna Slavji z Rudy i rozegrała spotkanie towarzyskie z Wawelem, wygrywając 10:6.

Lwów, 16. 10. (tel. wł.) Dziś rozegrała reprezentacja miasta Czerniowiec (Rumunia) spotkanie z miejscową Lechją. Zwyciężyła Lechja 12:4.

Odpowiedzi redakcji.

M. P. A. 800 marek niemieckich z marca 1918 roku równają się 400 zł, a z marca 1920 roku — 66,40 zł.

J. M. P. — 32, 1 i 2. Trzeba stawić wniosek o uznanie obywatelstwa polskiego dla córki, co powoduje opłaty około 12 zł.

M. A. C. C. 1200 marek niemieckich z stycznia 1922 roku równają się 42,84 zł a marek polskich 2,66 zł.

Klub 4. Artykuł 8 mówi: musi mieszkać przy najmniej 10 lat w Polsce, nie być karany, władać językiem polskim i mieć utrzymanie dla siebie oraz dla swojej rodziny. — 2. Po roku od ostatniego odmówienia. — 3. Najlepiej być członkiem związków narodowych jak ZOKZ, itp. — 4. Wiza wjazdowa zależy od konsula. — 5. Można się w starszym wieku uczyć rzemiosła. Zwolnienia an skrócenie czasu nauki udziela Śląska Izba Rzemieślnicza przy ul. Stawowej nr. 10 w Katowicach. Na pytanie 6 odpowiemy w dodatku „Zdrowie”. — 7. Tytuł za zezwoleniem Starostwa może obywatel niemiecki wydzierżawić polowanie.

W. E. W. A. 10 marek niemieckich przedwojennego komornego równają się 12,30 zł.

W. C. Grzawa. Numer nam podany nie został wylosowany ani przemianowany.

A. M. Nowe Hajduki. Cierpliwie wychowywać psa, obchodzić się z nim łagodnie i przyzwyczaić się do ludzi oraz będzie wypełniał wiernie służbę domu.

J. R. Kucharzówka. W sprawie sadzenia główek najlepiej zapytać się referenta dla spraw ogrodniczych przy Śląskiej Izbie Rolniczej w Katowicach p. Włosika.

M. K. Borowawieś. 20.000 marek niemieckich z listopada 1921 roku równają się 860 zł podług 100% przerachowania. Za pieniądze, złożone do Polskiego Banku Handlowego w Zabrzu nie otrzyma Pan żadnej kwoty (ani grosza), gdyż zgodnie z niemiecką ustawą waloryzacyjną z dnia 16 lipca 1925 roku wkłady złożone w bankach prywatnych na terenie Rzeszy Niemieckiej podczas inflacji (spadku wartości pieniądza), nie zostaną uwartościowane, a więc zostaną skrócone.

K. K. J. Rysunki na budowę wykonuje każdy budowniczy. Informacji udzieli Miejski Urząd Budowlany.

M. A. Polomia. 620,48 marek niemieckich z lutego 1921 roku równają się 56,46 zł podług 100% przerachowania.

S. J. Wartogłowice. 15 marek niemieckich z 1911 roku równają się 18,45 zł.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Naktadem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14. Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Nowootwarcie! Drogerja Florjańska

wł.: Walter Jacobsen,

KATOWICE, ulica Kościuszki 8

Mydło toaletowe, perfumy, wody kolońskie, woda na włosy, pudry, kremy, mydło do golenia, wody do ust i wszelkie inne artykuły toaletowe, mydła gospodarcze, pasta do podłóg, krem do obuwia, środki dezynfekcyjne, olej do podłóg itp.

Lakiery, farby, pokosty, matyna, bąjce, pendzle, szczołki, sekatory, szelak, oleje. Wszelk. przybory fotograficzne.

Lakiery „Droflor”
są najlepsze.

Ogłoszenie.

Urząd Celný Katowice ogłasza, że dnia 24. października 1932 r. o godzinie 10 rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (Dworzec kolejowo-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisany. Towary skonfiskowane, niesprzedane na licytacji pierwszej będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji, każdy może począwszy od dnia 21 października 1932 r. przeglądać w godzinach urzędowych, tj. od 8 do 15 w tut. Urzędzie.

p. o. Kierownika Urzędu:

A. Szumyło, insp. celny

Bacność! Nowootwarty Zakład Pogrzebowy

Katowice, ul. Marjacka 26, róg Francuskiej
załatwia wszelkie pogrzeby od najskromniejszych do najwykwintniejszych po bardzo niskich cenach. Na składzie zawsze wielki wybór trumien z własnych warsztatów tamo, z czym się poleca
Fr. Mruncz.

rozne

Serdeczne podziękowanie składamy Firmie „Samopomoc” za udzielenie nam zapomogi zł. 1000. Heuzler Maria, Bielski, Wyspiańskiego 13 na pogrzeb, Hugo Th. Lipnik, pow. Bielsko, na zawarcie związku małżeńskiego. Koch. Helena, Zebrzydowice, pow. Cieszyń, na zawarcie związku małżeńskiego. Fołtyn Wiktoria Pielgrzymowice, na pogrzeb. Kempny Paweł, Pielgrzymowice, na weselu. Fołtyn Zofia, Pielgrzymowice, na narodziny dziecka. Katarzyna Joachimiska, Marklowice, na narodz. dzieci.

wolne posady

Zdolni sprzedawcy poszukiwani na Katowice i okolice — do sprzedaży różnych artykułów pierwszej potrzeby wprost konsumentom. Zarobek wysoki. — Kaucja na próbki konieczna. — Przedsiębiorstwo Handlowe Katowice, Piłsudskiego 61, parter prawo.

Kupna

Lekcyj gimnazjalnych tanio, gruntownie udziela. Oferty „Goniec Śląski” pod „Student”.

Choroby serca, astma, reumatyzm, cukrzyca. Lecznica „Salus” Dra Kupczyka, Kraków — Szujskiego 11.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!